

POSTANOWIENIE Z DNIA 17 LISTOPADA 2004 R.

V KK 158/04

W procesie złożonym podmiotowo większość uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. dotyczy całego wyroku, a więc także wszystkich oskarżonych, wobec czego ich wystąpienie musi spowodować uchylenie orzeczenia także na korzyść współoskarżonych, którzy nie wnieśli środka odwoławczego (art. 435 k.p.k.). Są jednak wśród nich także takie, które mogą dotyczyć, w konkretnej sprawie, tylko niektórych oskarżonych (art. 439 § 1 pkt 5, 8, 8, 10 i 11 k.p.k.). W tych ostatnich wypadkach orzeczenie należy uchylić tylko na korzyść tego oskarżonego, którego takie uchybienie dotyczy.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik.

Sędziowie SN: A. Deptuła (sprawozdawca), E. Strużyna.

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Cezarego T. i Artura K. skazanych z art. 201 w zw. z art. 205 § 2¹ k.k. z 1969 r. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 17 listopada 2004 r., kasacji wniesionych przez obrońców skazanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 18 września 2003 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 lipca 2002 r.

o d d a l i ł obie kasacje jako oczywiście bezzasadne (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 lipca 2002 r. skazani zostali m.in.:

- Cezary T. za przestępstwo z art. 205 § 2¹ k.k. z 1969 r. w zw. z art. 201 k.k. z 1969 r., polegające na popełnieniu z innymi osobami w okresie od sierpnia 1996 r. do sierpnia 1997 r. wyłudzenia na szkodę różnych osób, spółek i firm mienia (głównie zboża i pasz) łącznej wartości 1 416 467 zł na karę 6 lat pozbawienia wolności i 100 000 zł grzywny,
- Artur K. za przestępstwo z art. 205 § 2¹ k.k. z 1969 r. w zw. z art. 201 k.k. z 1969 r., polegające na popełnieniu z innymi osobami w okresie od sierpnia 1996 r. do sierpnia 1997 r. wyłudzenia na szkodę różnych osób, spółek i firm mienia (głównie zboża i pasz) o łącznej wartości 804.618 zł na karę 6 lat pozbawienia wolności i 100 000 zł grzywny.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z dnia 18 września 2003 r. utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego.

Kasacje wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca Cezarego T. (...) zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego:

- a) art. 7 k.p.k. polegającego na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez oparcie wyroku skazującego jedynie na pomówieniach współoskarżonych, które są wzajemnie sprzeczne i wykluczają się,
 - b) art. 5 § 2 k.p.k. przez poczytanie na niekorzyść skazanego nie dających się usunąć wątpliwości wynikłych po złożeniu wyjaśnień przez współoskarżonych,
 - c) art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez orzekanie w sprawie przez Sąd Okręgowy nienależycie obsadzony,
 - d) art. 439 § 1 pkt 6 w zw. z art. 80 k.p.k. poprzez procesowanie bez udziału obrońcy skazanego D.,
 - e) art. 457 § 2 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się przez sąd odwoławczy do wszystkich okoliczności podniesionych w zarzutach zawartych w apelacji obrońcy skazanego Cezarego T.,
- i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Obrońca Artura K. (...) zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania:

- a) art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 80 k.p.k. poprzez prowadzenie rozprawy w dniu 18 kwietnia 2002 r. bez udziału oskarżonego Grzegorza D. w sytuacji, gdy oskarżony ten musiał mieć zapewnioną obligatoryjną obronę,
- b) art. 376 § 2 k.p.k. poprzez prowadzenie rozprawy w dniu 18 kwietnia 2002 r. pod nieobecność oskarżonego D., w sytuacji gdy nieobecność tego oskarżonego była usprawiedliwiona i z przyczyn obiektywnych nie

mógł się stawić, tym bardziej, że przeprowadzono dowody dotyczące tego oskarżonego,

- c) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 438 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie przez sąd odwoławczy uchybień sądu pierwszej instancji w odniesieniu do ustalenia stanu faktycznego w oparciu o dokumenty nie ujawnione w toku rozprawy głównej, które to uchybienia winny być uwzględnione i które miały wpływ na treść wyroku,
- d) art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz z zasadami prawidłowego rozumowania ocenie materiału dowodowego, polegającej na uznaniu oskarżonego K. za winnego popełnienia zarzucanego przestępstwa, pomimo że zebrany w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza sprzeczne wyjaśnienia współoskarżonego D., nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu sprawstwa,
- e) art. 5 § 2 k.p.k. polegającego na uznaniu, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona zarzucanego przestępstwa, choć przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło usunąć wątpliwości czy oskarżony faktycznie dopuścił się zarzucanego mu czynu oraz na rozstrzygnięciu istniejących w sprawie, nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

i wniósł o uniewinnienie Artura K., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie kasacje w najmniejszym stopniu nie kwalifikowały się do uwzględnienia, były bowiem bezzasadne i to w stopniu o jakim mowa w § 2 art. 535 k.p.k. (oczywista bezzasadność), co z kolei pozwalałoby na niesporządzanie pisemnego uzasadnienia orzeczenia (ten sam przepis – *in fine*). Biorąc jednak pod uwagę, że wywody zawarte w obu skargach są

często rażąco błędne merytorycznie, bądź sprowadzają się do stawiania tez jaskrawo sprzecznych z rzeczywistym przebiegiem postępowania przed sądami obu instancji, Sąd Najwyższy uznał za konieczne i uzasadnione poczynienie następujących uwag.

1. Zupełnym nieporozumieniem jest wysunięty przez obrońcę Cezarego T. zarzut nienależytej obsady Sadu Okręgowego, czego nie miał dostrzec Sąd Apelacyjny procedując tym samym jako sąd drugiej instancji (z naruszeniem art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). To właśnie do tego zarzutu odnosi się wyżej przytoczona uwaga o jaskrawym rozbracie wyводу obrońcy Cezarego T. rzeczywistym przebiegiem postępowania przed sądami obu instancji. Najmniejszym usprawiedliwieniem nie może być tu stwierdzenie autora kasacji, że zarzut ten stawia „zgodnie z sugestią skazanego”, albowiem wymóg przymusu adwokackiego jako jeden z formalnych warunków kasacji (art. 526 § 2 k.p.k.) wpisany został do przyjętego przez ustawodawcę modelu postępowania kasacyjnego, jako m.in. gwarancja zachowania przez autora kasacji właściwego standardu rzetelności (...).

Przebieg postępowania przed Sądem Okręgowym w P. był taki, że po odbyciu kilkunastu posiedzeń, na kolejnym – w dniu 10 października 2001 r., w miejsce ławnika B. K. wszedł ławnik J. Z. Rzecz jednak w tym, że wobec takiej zmiany składu orzekającego rozprawa główna prowadzona była od początku (art. 402 § 2 k.p.k.), z odczytaniem przez prokuratora aktu oskarżenia i złożeniem wyjaśnień przez oskarżonych. Rozprawę kontynuowano przez dalsze 11 posiedzeń, podczas których wyjaśnienia składali oskarżeni oraz przeprowadzono dalsze dowody, w tym z zeznań świadków zgodnie z wnioskami stron, a więc i obrońców wszystkich oskarżonych. Finałnie Sąd Okręgowy w P. wydał w dniu 19 lipca 2003 r. wyrok w składzie w jaki przystąpił do rozpoznania sprawy w dniu 10 października 2001 r. (...)

2. W obu kasacjach wysunięty został zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w P. przez akceptację sytuacji, w której

Sąd Okręgowy procedował bez udziału obrońcy skazanego Grzegorza D. – „gdy oskarżony ten musiał mieć zagwarantowaną obligatoryjną obronę” (cytat z kasacji obrońcy Artura K.). Obrońca Artura K. wskazuje tu na posiedzenie w Sądzie Okręgowym w dniu 18 kwietnia 2002 r., zaś obrońca Cezarego T. pisze o „znacznej części procesu”, co jest kolejnym nadużyciem ze strony tego skarżącego, skoro wcześniejsza konieczność wyznaczenia obrońcy dla Grzegorza D. wywołana tymczasowym aresztowaniem tego oskarżonego odnieść można do jednego tylko z posiedzeń sądu w warunkach wielu rozpraw odbytych w Sądzie Okręgowym w P. Nie jest to jednak istotne przy ocenie omawianego obecnie zarzutu obu kasacji. O ile bowiem obrońcy skazanych Cezarego T. i Artura K. w braku obrońcy dla oskarżonego Grzegorza D. na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 2002 r. upatrują rację dla stawiania zarzutu z kategorii bezwzględnych powodów odwoławczych (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.) ze skutkami – w sferze kontroli kasacyjnej – określonymi w pierwszej części tego przepisu, to jest to stanowisko całkowicie błędne merytorycznie.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że wyliczenie uchybień przewidzianych w art. 439 § 1 k.p.k. jest taksatywne, co oznacza, że ich katalog jest zamknięty i nie może być wzbogacony za pomocą wykładni (K. Marszał, St. Stachowiak, K. Zgryzek: Proces karny, Katowice 2003, s. 540). W katalogu tym mieszczą się tylko najpoważniejsze naruszenia przepisów postępowania poza pkt. 5 wymienionego przepisu, który obejmuje wadę o charakterze materialnoprawnym w postaci orzeczenia kary albo środka karnego lub środka zabezpieczającego nieznanego ustawie.

W dalszej kolejności stwierdzić trzeba, że większość uchybień objętych art. 439 § 1 k.p.k. dotyczy całego wyroku i może tym samym powodować uchylenie orzeczenia także na rzecz współoskarżonych, którzy nie wnieśli środka odwoławczego (art. 435 k.p.k.). Bez wątplenia skutek taki wywoła sytuacja, w której wbrew przepisom procesowym sąd niższego

rzędu orzekał w sprawie należącej do właściwości wyższego rzędu. Podobnie, gdy sąd był nienależycie obsadzony, bądź orzekał sąd powszechny w sprawie należącej do właściwości sądu wojkowego. Są jednak wśród uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. takie, które dotyczyć będą tylko określonej osoby i nie dotyczą innych oskarżonych, np. rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa czy też orzeczenie wobec jednego z oskarżonych kary nieznannej ustawie. Byłoby niedorzecznością uchylać wyrok wobec wszystkich oskarżonych tylko z tego powodu, że w stosunku do jednego z nich sąd orzekł karę nieznaną ustawie. Do tej kategorii uchybień należy także brak obrońcy obowiązkowego. Przepisy o obronie obowiązkowej odnoszą się wyłącznie do oskarżonego, którego dotyczą i nie mają zastosowania do innych oskarżonych oraz innych stron procesowych, co z kolei wyznacza skutki procesowe wynikające z naruszenia tych przepisów.

Tak więc powoływanie się skarżących na brak obrońcy oskarżonego Grzegorza D. i wiązanie z tym skutków jakie przewiduje art. 439 § 1 k.p.k. jest nadużyciem tego przepisu (...).

3. Pozostałe zarzuty obu kasacji choć nazwane zostały przez ich autorów jako rażące naruszenie przepisów postępowania (art. 5, 7, 410 i 457 § 3 k.p.k.) skierowane są w istocie przeciwko wyrażonej przez sądy orzekające ocenie dowodów oraz przyjętym ustaleniom faktycznym. Nie mają one tym samym charakteru kasacyjnego, a tylko instrumentalnie zostały nazwane w skargach jako rażące naruszenie przepisów postępowania.

Obrońcy oskarżonych koncentrują swoją uwagę na ocenie wyjaśnień swoich mandantów oraz wyjaśnień pozostałych oskarżonych, wywodząc w konkluzji, iż te ostatnie nie zasługują na wiarygodność, co nietrafnie przyjęły sądy.

Ten sposób argumentacji, z oczywistych wprost powodów nie może być skuteczny albowiem dowodem w postępowaniu karnym może być

wszystko co służy do wyrobienia przez sąd orzekający przekonania o winie lub niewinności oskarżonego, jeżeli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem także są takie wyjaśnienia współoskarżonych pod warunkiem, że sąd dokona wszechstronnej analizy i w uwzględnieniu innych dowodów, zaś swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadni.

W tej sprawie wymóg ten został spełniony a pogląd sądów w kwestii wiarygodności dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.